

**Bogdan Koszel**

**TRÓJKĄT WEIMARSKI:  
BILANS I PERSPEKTYWY WSPÓŁPRACY**

**Wprowadzenie**

Po załamaniu się systemu komunistycznego w Europie Środkowej i Wschodniej pierwszoplanowym zadaniem nowych elit, które objęły władzę w tym regionie było zakotwiczenie państw budujących demokratyczne struktury i gospodarkę wolnorynkową w zachodnich strukturach gospodarczych i bezpieczeństwa. W Polsce rządy Tadeusza Mazowieckiego i następnie Jana Krzysztofa Bieleckiego dokładały wiele starań, aby uzyskać zewnętrzne poparcie dla trudnego procesu reform. Za oceanem i w Europie, głównie w Niemczech we Francji Wielkiej Brytanii szukano sojuszników, którzy aktywnie – politycznie i finansowo – zaangażowaliby się w proces polskiej transformacji.

Po traktatowym unormowaniu stosunków Polski z Francją (9.04.1991) i Niemcami (17.06.1991) przede wszystkim Berlin i w mniejszym zakresie Paryż wspierały polskie starania o uzyskanie członkostwa we Wspólnotach Europejskich, a później w NATO. 28 sierpnia 1991 r. minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher zaprosił do Weimaru na wspólne spotkanie swoich odpowiedników z Francji – Rolanda Dumasa i Polski – Krzysztofa Skubiszewskiego. Czas spotkania – data urodzin Johanna Wolfganga Goethego i miejsce spotkania – ulubione miasto zasłużonego dla kultury europejskiej poety wybrane wraz z leżącym w pobliżu Buchenwaldem nadawały trójstronnemu spotkaniu symboliczną oprawę. Na zakończenie obrad, dzień później, opublikowano „Wspólne

oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Francji, Polski i Niemiec w sprawie przyszłości Europy”, znane bardziej pod nazwą Deklaracji Weimarskiej. Dokument ten stał się ideową platformą Trójkąta. Składał się z dziesięciu punktów, które ujmowały najistotniejsze poglądy trzech państw na teraźniejszość i przyszłość spraw europejskich oraz rolę Niemiec, Francji i Polski w ich kształtowaniu. Mówił o „punkcie zwrotnym historii”, w którym znajduje się właśnie Europa i fakt ten wiązał się z potrzebą kształtowania skutecznych form dobrosąsiedzkiego współdziałania, opartego na wartościach demokratycznych, bezpieczeństwie i dążeniu do dobrobytu. Dokument stwierdzał, że w stosunkach pomiędzy Niemcami i Francją współpraca stała się rzeczą normalną, a między Niemcami i Polską jest ona kluczem do przyszłej wspólnoty państw i ich obywateli. Szczególną wagę Deklaracja przywiązywała do roli instytucji europejskich w budowie zrębów jednoczącej się Europy, a zwłaszcza Wspólnoty Europejskiej i Rady Europy. W zakresie polityki bezpieczeństwa wskazywano na dużą rolę Unii Zachodnioeuropejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego. Wyeksponowane zostało także znaczenie takich dokumentów jak Karta Paryska czy też dwustronne układy polsko-francuski i polsko-niemiecki z 1991 r. Punkt siódmy „Deklaracji” mówił o niemieckim i francuskim wsparciu Polski i innych państw znajdujących się okresie wielkiego przełomu w nawiązywaniu dialogu politycznego z Zachodem. Istotne było stwierdzenie, że „Francja i Niemcy popierają wszelkie działania na rzecz zbliżenia Polski i pozostałych nowych demokracji do Wspólnoty Europejskiej. Nalegają one na szybkie zawarcie układów o stowarzyszeniu z demokracjami Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej”<sup>1</sup>. Końcowe fragmenty dokumentu obejmowały kwestie współpracy w zakresie ekologii, energetyki, komunikacji, technologii, infrastruktury i polityki społecznej. W końcowej części dokumentu wyrażono przywiązanie do kulturowego dziedzictwa Europy, którego pielęgnację i rozwijanie uznano za jeden z najistotniejszych celów sygnatariuszy Deklaracji, podobnie jak rozszerzanie współpracy w tej sferze kontaktów międzyludzkich. W zakończeniu wyrażono zgodną opinię co do konieczności podtrzymywania trójstronnego dyskursu, co znalazło uzewnętrznienie w obietnicy o regularnych dorocznych spotkaniach i „dodatkowo, gdy będzie tego wymagała sytuacja w Europie”<sup>2</sup>.

Trójkąt Weimarski w kształcie nadanym przez inicjatorów spotkania nie miał być organizacją w rozumieniu prawa międzynarodowego, stanowił raczej specyficzne forum dyskusji, wymiany poglądów na najważniejsze aspekty polityki międzynarodowej oraz inspirował współpracę francusko-polsko-niemiecką w różnych dziedzinach.

Nie ulega wątpliwości, że idea trójstronnych konferencji miała również wymiar europejski. Francji i Niemcom zależało, aby działalność Trójkąta stała się

<sup>1</sup> *Zbiór dokumentów*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 1992, nr 2, s. 11.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 12. Por. *Deklaracja weimarska*, „Rzeczpospolita”, 31.08.1991; *Deutsches Großkreuz für polnischen Außenminister*, „Der Tagesspiegel”, 29.08.1991; *Neue Demokratien an EG herantühren*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 30.08. 1991.

symbolicznym wyrazem przewycięzania podziału Europy, łączenia się trzech pierwiastków duchowych, językowych i kulturowych wywodzących się ze światów germańskiego, romańskiego i słowiańskiego. Jednocześnie miała być wyraznym przesłaniem świadczącym o zainteresowaniu dwóch największych państw Wspólnoty Europejskiej pomysłą transformacją regionu środkowoeuropejskiego. Polakom zależało, aby Francja równoważyła zaangażowanie Niemiec w Europie Środkowej i Wschodniej oraz powściągała ich ambicje do odgrywania dominującej roli w tej części kontynentu<sup>3</sup>. Warszawa aspirowała do reprezentowania w Trójkącie interesów wszystkich państw środkowoeuropejskich zarówno w sferze bezpieczeństwa jak i wielopłaszczyznowej kooperacji ze Wspólnotami. Z kolei Niemcy byli dogłębnie zainteresowani włączeniem Francji do współpracy w rozwiązywaniu priorytetowych dla nich problemów Europy Środkowo-Wschodniej. W ten sposób zamierzali rozproszyć obawy Paryża przed ich rzekomo mocarstwowymi ambicjami w regionie środkowoeuropejskim i utrwalić oś Bonn/Berlin-Paryż. Wyrażali też opinie, iż Trójkąt Weimarski może być znakomitą trampoliną do przeszczepienia na grunt polski doświadczeń wynikających z francusko-niemieckich doświadczeń w obszarze pojednania. Jak się wydaje takie ustawienie zadań Trójkąta odpowiadało politykom francuskim, gdyż dodatkowo mógł on hamować zapędy niektórych polityków polskich i środkowoeuropejskich idących w kierunku zacieśnienia kooperacji ze Stanami Zjednoczonymi<sup>4</sup>.

### **Rola Trójkąta w procesie integracji Polski z WE/UE**

Po podpisaniu przez Polskę 16 grudnia 1991 r. umowy stowarzyszeniowej ze WE temat zacieśniania przez nią powiązań z tą organizacją regularnie przewijał się podczas spotkań ministrów spraw zagranicznych w Bergerac (23–24.04.1992), w Warszawie (11–12.11.1993), Bambergu (14–15.09.1994) i Paryżu (26.10.1995). Prezydencja niemiecka w Radzie UE w drugiej połowie 1994 r. i następująca po niej francuska dodały nowego impulsu rokowaniom UE z Polską i innymi państwami byłego bloku radzieckiego poprzez realizację specjalnej strategii przedakcesyjnej.

Po korzystnych dla Aleksandra Kwaśniewskiego wyborach prezydenckich w Polsce na spotkaniach kanclerzem Kohlem i prezydentem Jacquesem Chirakiem próbował on nadać większą rangę Trójkątowi Weimarskiemu poprzez wprowadzenie konsultacji na szczeblu szefów państwa i rządów, a nie jak dotąd – ministrów spraw zagranicznych. Jeszcze wówczas strony francuska i niemiecka tego tematu nie podejmowały<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Zob. B. Koszel, *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowo- i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Poznań 1999.

<sup>4</sup> K.-O. Lang, *Das Weimarer Dreieck. Ein neuer „Motor“ für die größere EU?*, SWP-Studie, Mai 2004, s. 11; I. Kolboom, *Deutschland-Frankreich-Polen. Lust oder Frust zu Dritt?*, „Dokumente. Zeitschrift für den deutsch-polnischen Dialog” 1997, Nr 2, s. 21–29.

<sup>5</sup> J. Krauze, *Notre démocratie peut sortir renforcée de la crise politique*, „Le Monde”, 11.01.1996.

Uchylenie się od podjęcia polskiej inicjatywy na tym etapie nie spowodowało żadnych poważniejszych zgrzytów w relacjach Warszawy z Berlinem i Paryżem. Wola polityczna podtrzymania i rozwijania trójstronnej współpracy nadal była wysoka, choć w głównym stopniu dotyczyło to Polski. Premier RP Włodzimierz Cimoszewicz przemawiając 28 maja 1996 r. na wspólnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentów Francji, Niemiec i Polski w Warszawie uznał, że współpraca weimarska jest dla Polski najskuteczniejszym sposobem potwierdzenia związków z Zachodem przed uzyskaniem członkostwa w Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckim, jest czynnikiem torującym Polsce drogę do tych struktur, sprzyja pogłębieniu w Polsce zasad demokracji i gospodarki rynkowej oraz stwarza korzystne warunki pojednania polsko-niemieckiego przy wykorzystaniu doświadczeń z pojednania francusko-niemieckiego<sup>6</sup>.

Wykorzystując korzystny klimat, który pojawił się w trójstronnych relacjach, Polska intensywnie promowała rozwój Trójkąta Weimarskiego. 18 kwietnia 1997 r. podczas przemówienia wygłoszonego w Fundacji Konrada Adenauera w St. Augustin koło Bonn prezydent A. Kwaśniewski zwrócił uwagę, iż

wartościową, choć nie wykorzystywaną w optymalnym, odpowiadającym jej potencjałowi strukturą jest Trójkąt Weimarski. W Polsce traktujemy go jako jeden z kluczowych elementów naszej polityki europejskiej. Optymalizacja współpracy polsko-niemiecko-francuskiej nastąpi wraz z dołączeniem przez Polskę do „strefy zągęszczonej integracji”, kiedy to nasze wzajemne stosunki nabiorą większej formalnej symetrii. Aby Trójkąt mógł spełniać pozytywną rolę w trakcie oraz po zakończeniu negocjacji akcesyjnych, wskazane jest szybkie przejście do etapu wypełniania jego pola siecią wspólnych programów i inicjatyw. Już obecnie warto wykorzystywać możliwości wspólnego lub komplementarnego działania w takich obszarach, jak polityka zagraniczna i bezpieczeństwa<sup>7</sup>.

Przed uruchomieniem konkretnych rokowań akcesyjnych Polski z UE, w lutym 1998 r. po raz pierwszy w Poznaniu spotkali się prezydenci Francji, Polski i kanclerz Niemiec. Szczyt był potwierdzeniem woli kontynuacji współpracy trójstronnej i podniesieniem jej na najwyższy poziom. Podczas rozmów w Poznaniu omówiono strategiczne problemy związane z bezpieczeństwem europejskim i rozszerzeniem UE oraz perspektywy współpracy Polski, Francji i Niemiec. Prezydenci Polski i Francji oraz kanclerz Niemiec potwierdzili, że współpraca weimarska ma przede wszystkim kontekst europejski. Trójkąt Weimarski ma do spełnienia misję w Europie, polegającą na stabilizacji sytuacji na kontynencie, ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływania na Wschód Europy. A. Kwaśniewski wysoko ocenił rolę obu państw jako „advokatów” sprawy polskiej w Brukseli i osobiste zaangażowanie w tej kwestii prezydenta Chiraca i kanclerza Kohla. Francuski prezydent odwzajemnił się natomiast stwierdzeniem

---

<sup>6</sup> K. Kołodziejczyk, *Trójkąt w Sejmie. Polska – Francja – Niemcy*, „Rzeczpospolita”, 29.05.1996.

<sup>7</sup> *Zbiór dokumentów*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 1992, nr 2.

– co natychmiast podchwyciła prasa – że w przyszłości trzy państwa będą „motorem integracji europejskiej”<sup>8</sup>.

Objęcie rządów RFN przez koalicję SPD-Bündnis90/Die Grünen spowodowało, że w europejskiej polityce Niemiec zaczął dominować pragmatyzm i akcentowanie narodowych interesów Republiki Federalnej. Nie przełożyło się to jednak jakoś gruntownie na zasadniczą zmianę w kwestii otwarcia Unii na wschód. W wypowiedziach nowego kanclerza Gerharda Schrödera na temat poszerzenia Unii Europejskiej często przewijało się określenie *Realpolitik*, które w Polsce odczytywane było jako zapowiedź osłabienia niemieckiego poparcia dla aspiracji państw kandydujących do Unii i utratę szczególnie dotąd eksponowanego przez kanclerza Kohla miejsca Polski w grupie państw ubiegających się o członkostwo<sup>9</sup>.

Pewną zmianę akcentów w polityce niemieckiej zaobserwować można było już podczas dorocznego dziewiątego spotkania przedstawicieli Trójkąta Weimarskiego (H. Védrine, J. Fischer, B. Geremek) 6 stycznia 1999 r. w Paryżu. Poprzedzone ono zostało oświadczeniem polskiego MSZ, w którym Polska wyraziła chęć pogłębiania współpracy politycznej w ramach Trójkąta, jak również w sferze obrony, kultury i komunikacji. We wspólnym oświadczeniu podkreślono, że zdaniem strony polskiej Trójkąt Weimarski nie jest formacją konkurencyjną wobec Unii Europejskiej, czy próbą stworzenia w jej ramach wewnętrznego ugrupowania a jedynie stanowi jej dopełnienie. Podczas szczytu paryskiego, tematem numer jeden była sprawa przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Minister B. Geremek żywił nadzieję, iż nastąpi to przed końcem 2002 r. Ale nowy minister spraw zagranicznych RFN Joschka Fischer powtórzył wcześniejsze opinie nowego rządu niemieckiego o niemożności podania konkretnego terminu zakończenia procesu akcesji. Zgodnie z przyjętą logiką *Realpolitik* ograniczył się tylko do stwierdzenia, że rząd RFN zainteresowany jest jej najszybszym przystąpieniem Polski do UE. Sprawa rozszerzenia Unii nie otrzymała podczas tego spotkania żadnego nowego impulsu. Pojawiły się natomiast nowe projekty kooperacji przemysłów zbrojeniowego i lotniczego. Zapadło też postanowienie, że Warszawa, Bonn i Paryż utworzą związek miast bliźniaczych<sup>10</sup>.

W okresie rządów Schrödera/Fischera w Niemczech zaczęła utrwać się opinia, której gorącą orędowniczką była Francja, że poszerzenie Unii o nowych kandydatów z Europy Środkowej wymaga zmian instytucjonalnych w łonie konstrukcji europejskiej i przystosowania jej do dobrego funkcjonowania w poszerzonym składzie. Już rząd Kohla przeszedł ewolucję od formuły *iunctim* pomiędzy

---

<sup>8</sup> D. Vernet, *Cohabitation sur la Seine et la Vistule*, „Le Monde”, 23.02.1998; FRANCE-ALLEMAGNE-POLOGNE: premier sommet du „triangle de Weimar” sur l’élargissement de l’Union européenne, „Le Monde”, 21.02.1998.

<sup>9</sup> H.W. Maull, W. Neßhöver, Ch. Stah, *Vier Monate rot-grüne Aussenpolitik*, „Trierer Arbeitspapiere zur Internationalen Politik“ 1999, Nr 1.

<sup>10</sup> P. Kasznia, *Spotkanie w trójkącie*, „Rzeczpospolita”, 7.01.1999.

procesem reform instytucjonalnych i celowością rozszerzania Unii i z wolna przechylał się do opinii, że pogłębienie integracji jest warunkiem *sine qua non* rozszerzenia ugrupowania na wschód.

Dla Francji szybkie włączenie Polski do Unii Europejskiej nie było priorytetową sprawą. W odróżnieniu od Niemiec nie traktowano tego jako kwestii o kluczowym znaczeniu, większe znaczenie przywiązywano do zainteresowania Unii obszarem Morza Śródziemnego i wspierania wielopłaszczyznowych powiązań krajów Maghrebu z Brukselą. Od drugiej połowy 2000 r., kiedy Francuzi przejęli kierownictwo w Unii zmuszeni byli sfinalizować negocjacje z krajami aspirującymi do członkostwa. Nie kryli przy tym zastrzeżeń, że przyjęcie do UE tak wielu słabo przygotowanych i o wiele uboższych krajów dawnego bloku komunistycznego sparaliżuje, a nawet rozsądzi wspólnotę, przez co spełnią się marzenia Brytyjczyków, od lat rywali Francji w walce o duszę zjednoczonej Europy. Istniało niebezpieczeństwo, że Unia nie będzie sprawnie funkcjonującym organizmem lecz rozmyje się i zredukuje do strefy wolnego handlu. Nie będzie się liczyć polityce międzynarodowej i utrzymywać partnerskich stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. I wreszcie *last but not least* obawiano się, że Polska, Czechy czy Węgry niejako w sposób naturalny staną się zapleczem i tak już nieproporcjonalnie dużych w skali Unii Niemiec. Ten „hinterland” mógłby przesunąć punkt ciężkości Wspólnoty na wschód, a wówczas Francja przestałaby w europejskim koncercie być dla Niemiec równorzędnym partnerem<sup>11</sup>.

Jak już wspomniano to właśnie za pomocą Trójkąta Weimarskiego Francja próbowała kontrolować i stymulować aktywność niemiecką w regionie środkowo-europejskim. Konkretnie opowiadała się natomiast za:

- utrudnieniem dostępu na rynki UE towarów rolnych z krajów kandydujących do członkostwa poprzez wprowadzenie okresów przejściowych, obliczonego na długi okres stopniowania dopłat bezpośrednich i wprowadzenia limitów produkcyjnych;
- wprowadzeniem 7-letniego okresu przejściowego na zatrudnianie siły roboczej;
- zminimalizowaniem kosztów udziału Francji w najnowszej fazie poszerzenia UE (zmniejszenie transferów finansowych z funduszy pomocowych i przedakcesyjnych oraz docelowo obniżenie wysokości składki francuskiej do budżetu UE);
- włączeniem krajów kandydackich do aktywnego współtworzenia szeroko rozumianej europejskiej tożsamości obronnej.

Nic dziwnego, że tej w tej sytuacji szybko uzewnętrzniał się konflikt interesów. Polska dążyła, aby Trójkąt Weimarski był jedną z głównych sił napędowych integracji europejskiej, gdzie Francja reprezentowałaby interesy państw basenu Morza Śródziemnego, Niemcy krajów skandynawskich i Europy Środkowej na-

---

<sup>11</sup> B. Koszel, *Trójkąt Weimarski. Geneza. Działalność. Perspektywy współpracy*, Poznań 2006, s. 81–82.

tomiast Polska państw nowo przyjmowanych do Unii. Taka perspektywa nie budziła entuzjazmu nad Sekwaną i Francja raczej hamowała instytucjonalny rozwój Trójkąta<sup>12</sup>.

Koalicyjny SLD-PSL Leszka Millera, który został utworzony po zwycięskich wyborach w 2001 r. przykładał wielką wagę do poparcia Francji i Niemiec w końcowej fazie rokowań akcesyjnych, choć nie miał złudzeń, że będzie ono wyrażane w ramach Trójkąta Weimarskiego. W polskich mediach coraz częściej wyrażane były opinie o Trójkącie Weimarskim jako politycznej efemerydzie, która traci na znaczeniu, przede wszystkim z powodu braku zainteresowania francuskich i niemieckich partnerów.

Nasilające się kontrowersje z Francją i Niemcami związane z finalizacją rokowań akcesyjnych przez Polskę zbiegły się z 10. rocznicą istnienia Trójkąta Weimarskiego. Z tej okazji ukazały się wspominkowe artykuły i opublikowane zostały materiały dokumentujące dorobek Trójkąta Weimarskiego<sup>13</sup>. 8 kwietnia 2002 r. na łamach „Le Figaro” ukazał się interesujący artykuł Boudouina Bollaerta (*Rebus Trójkąta Weimarskiego*) będący wnikliwą, krytyczną analizą dotychczasowych osiągnięć Trójkąta. Po ponad dziesięciu latach od powstania, jego funkcjonowanie przyrównano do stanu „wegetacji”. Przyczyną takiego stanu rzeczy miały być ukryte obawy, waga problemów związanych z rozszerzeniem UE oraz brak zaangażowania i woli działania trzech rządów.

Berlin i Warszawa zastanawiają się nad determinacją Paryża, który obawia się z jednej strony skutków integracji polskiego rolnictwa z UE, z drugiej strony wpływu rozszerzenia UE na przyszłe funkcjonowanie instytucji wspólnotowych. Ponadto we Francji odżywają stare obawy przed powstaniem niemieckiej strefy wpływów w sercu Europy. Pojawia się również pytanie czy Polska, która już dziś jest członkiem NATO, a jutro stanie się członkiem UE, będzie równie jak w przeszłości zainteresowana współpracą z Francją i Niemcami w ramach Trójkąta Weimarskiego.

### W dalszej opinii autora

Inicjatywa Trójkąta Weimarskiego miała za cel budowanie zaufania pomiędzy trzema krajami i nie dopuszczenie do sytuacji, w której rozwój stosunków bilateralnych Francja-Polska i Niemcy-Polska odbywałby się kosztem współpracy z trzecim partnerem. To interesujące przedsięwzięcie szybko straciło rozpęd ze względu na rutynę, brak przekonania i jałową rywalizację pomiędzy partnerami, której przykładem może być prześciganie się Kohla i Chiraca w połowie lat dziewięćdziesiątych w obietnicach przystąpienia Polski do UE w 2000 r. W tym samym czasie współpraca francusko-niemiecka wkroczyła w fazę

---

<sup>12</sup> B. Koszel, *Francja-Niemcy a polskie członkostwo w Unii Europejskiej*, [w:] *Stanowisko Unii Europejskiej wobec Polski i jej sąsiadów w przededniu poszerzenia*, red. M. Czajkowski, E. Cziomer, Kraków 2003, s. 73–82.

<sup>13</sup> Zob. C. Desmares, *Le dix ans du triangle de Weimar*, „Dialogues Europeens”, automne 2001, s. 4–10; H. Menudier, *Das Weimarer Dreieck*, „Dokumente”. Gesellschaft für Übernationale Zusammenarbeit, Bonn-Bielefeld, Juni 2002, s. 44–64; F. Plasson, *Zehn Jahre Weimarer Dreieck: Entstehungsgeschichte-bilanzierende Bestandaufnahme-Zukunftsperspektiven*, Strasbourg 2001; K. Schich, *Zehn Jahre trilaterale Kooperation im Weimarer Dreieck (1991–2001)*, München 2002.

stagnacji [...] Przyszłość Trójkąta Weimarskiego może leżeć w przejęciu zadań dotychczasowego motoru francusko-niemieckiego w rozszerzonej UE i zdynamizowanie jej rozwoju [...] Dzisiaj Trójkąt Weimarski to przede wszystkim piękna karoseria. Nie jest jednak pewne czy pojazd ma silnik i paliwo<sup>14</sup>.

13 grudnia 2002 r. w Kopenhadze odbyła się finałowa runda negocjacyjna, podczas której to głównie Polska nieustępliwie podtrzymywała swoje postulaty dotyczące m.in. składki do budżetu, dopłat bezpośrednich i limitów rolnych. Przełom w rozmowach nastąpił dopiero po oświadczeniu złożonym przez kanclerza Schrödera, że poszerzenie Unii Europejskiej bez udziału Polski „jest nie do pomyślenia”. W opinii przywódcy RFN, Niemcy nie mogli pozwolić, by historyczne negocjacje w tej sprawie zakończyły się fiaskiem. Kanclerz zwrócił się jednocześnie z apelem do państw kandydujących, aby miały na uwadze stan budżetu UE i nie stawiały nadmiernie wygórowanych żądań<sup>15</sup>.

Końcowe porozumienie osiągnięte w Kopenhadze w Polsce przyjęte zostało jako tryumf nieustępliwiej postawy polskiej delegacji. Zwiększone zostały dopłaty bezpośrednie do rolnictwa (55% w pierwszym roku, 60% w drugim i 65% w trzecim), ale przy pomocy finansowej państwa. Poszerzono limity na mleko, przyjęto korzystne rozwiązania dla państw kandydujących w zakresie składki członkowskiej i wypłat z funduszy strukturalnych.

Francusko-niemiecki kompromis w Kopenhadze w RFN został odebrany jako gest dobrej woli symbolizujący finansowe ofiary obu krajów na rzecz poszerzenia. Nie zabrakło jednak głosów krytyki o małoduszności i ograniczonym charakterze pomocy udzielonej nowo przyjmowanym państwom. Nie należy jednak zapominać, że francuskie ustępstwa miały swoją cenę. Rząd Niemiec musiał zgodzić się na petryfikację kosztownej Wspólnej Polityki Rolnej przynajmniej do 2006 r.

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej odbyły się tylko trzy szczyty Trójkąta Weimarskiego na najwyższym szczeblu: w Mettlach (5.12.2006) i dwa w Warszawie (7.02.2011, 6.03.2013) co nie świadczyło dobrze o zainteresowaniu wzajemną kooperacją.

### **Wkład Trójkąta w akcesję Polski do NATO. Współpraca w zakresie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE**

W latach 1990–1991, do czasu rozpadu Związku Radzieckiego i Układu Warszawskiego Niemcy i Francja zgodnie odrzucały jakiegokolwiek polskie sugestie dotyczące bliższych powiązań Warszawy ze strukturami NATO. Obawiały się konwulsji upadającego imperium i tym samym zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskie-

<sup>14</sup> B. Bollaert, *Le rébus du triangle de Weimar*, „Le Figaro”, 8.04.2002.

<sup>15</sup> J. Bielecki, *Schröder: rozszerzenie bez Polski nie do pomyślenia*, „Rzeczpospolita”, 13.12.2002.



go. Na szczycie Trójkąta w Bergerac w 1992 r. zgodnie z ówczesnymi priorytetami silnie eksponowano rolę KBWE jako forum dialogu 51 państw Europy, Ameryki Północnej i Azji. Uważano, że organizacja ta powinna odgrywać większą rolę w zapobieganiu i przezwyciężaniu kryzysów. W związku z deklaracją rządu RP, iż pełne członkostwo w NATO jest strategicznym celem Polski, wskazywano, że droga do Sojuszu będzie celem długotrwałym i osiąganym stopniowo. Na razie uwaga Polski skoncentrować się miała przede wszystkim na zaangażowaniu w prace powstającej w 1990 r. Północnoatlantyckiej Rady Współpracy<sup>16</sup>.

Podczas spotkania Trójkąta w Warszawie w 1993 r. wyrażono polityczną wolę ostrożnego, stopniowego zbliżania Polski do Paktu Północnoatlantyckiego. W opublikowanej deklaracji wskazano, że Niemcy i Francja

popierają wyrażoną przez Polskę i inne państwa Europy Środkowej wolę ściślejszego stowarzyszenia z europejskimi i atlantyckimi strukturami. [...] jedno z najważniejszych zadań Sojuszu Północnoatlantyckiego polega na wnoszeniu wkładu do stabilności i bezpieczeństwa całej Europy. Wielkie znaczenie miałby sygnał ze strony Sojuszu, wskazujący na zaakceptowanie zasady jego rozszerzenia<sup>17</sup>.

Jak widać, podczas spotkania w Warszawie nie dało się zauważyć aktywnego wsparcia Polski w jej działaniach na rzecz członkostwa w NATO, chociaż wyrażono opinię, że pożądany byłby konkretny impuls wskazujący na celowość i nieuchronność poszerzenia Sojuszu. Po październikowym szczycie państw NATO w Travemünde stopniowo kształtowała się koncepcja nowego etapu pośredniego prowadzącego do członkostwa w postaci późniejszego Programu Partnerstwa dla Pokoju (PdP). Poza tym Niemcy jak i Francja duże znaczenie przywiązywały do nowej architektury bezpieczeństwa na całym kontynencie w oparciu o proces KBWE. Wyrażano pogląd, że organizacja ta powinna stać się skuteczniejszym instrumentem dyplomacji prewencyjnej i pokojowego rozstrzygnięcia konfliktów. Ostrożne zachowanie partnerów Polski w kwestii NATO miało również związek z ich dążeniem do zachowania partnerstwa z Rosją i nowego ułożenia stosunków z tym państwem<sup>18</sup>.

3 marca 1994 podczas spotkania w Paryżu ministrów obrony Polski ( adm. Piotr Kołodziejczyk), Francji (François Leotard) i Niemiec ( Volker Rühle) zapoczątkowana została trójstronna współpraca wojskowa w ramach Trójkąta Weimarskiego. Przeniesienie akcentu na taką właśnie formę współpracy zawdzięczać należało objęciu w RFN fotela ministra obrony przez sprzyjającego Polsce Volkera Rühle, ale też i ministrowi Leotardowi, którego małżonka miała polskie korzenie.

<sup>16</sup> *Zbiór dokumentów*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 1992, nr 2; *Współpraca polityczna i wojskowa Polski, Francji i Niemiec w ramach Trójkąta Weimarskiego*, „Przegląd Środkowoeuropejski – Central European Review”, [http://www.medianet.pl/~ceurorev/numer\\_21/19.htm](http://www.medianet.pl/~ceurorev/numer_21/19.htm).

<sup>17</sup> *Zbiór dokumentów*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych 1993, nr 4.

<sup>18</sup> M. Wągrowska, „Trójkąt Weimarski” zbliża nas do Zachodu, „Rzeczpospolita”, 13.11.1993.

Francuską reakcją na jego działania było zaproszenie wystosowane przez F. Leotarda do ministrów obrony FRN i Polski. W trakcie paryskiego spotkania, podpisano wspólną deklarację określającą ramy trójstronnej współpracy wojskowej Francji, Niemiec i Polski. Potwierdzono w niej, że zadaniem państw Trójkąta Weimarskiego jest kształtowanie systemu bezpieczeństwa w Europie Środkowej i w tym celu będą one dążyć do zajmowania wspólnego stanowiska w najważniejszych kwestiach polityki europejskiej. Nakreślono też główne kierunki współpracy, głównie w dziedzinie szkolenia, w tym wspólne ćwiczenia w ramach PdP. Jak podkreślali eksperci, dla strony polskiej zasadniczym celem wojskowej współpracy w ramach Trójkąta było poznanie organizacji, funkcjonowania, procedur dowodzenia w siłach zbrojnych Francji i Niemiec w celu dostosowania organizacji i funkcjonowania sił zbrojnych RP do standardów NATO. Równocześnie, w dużej mierze dzięki stanowisku V. Rühle jej zakres poszerzono także o cykliczne spotkania ekspertów dotyczące kształtowania doktryn obronnych, realizacji gier sztabowych oraz wspólnych ćwiczeń wojskowych szczebla taktycznego<sup>19</sup>.

Symptomy zmian w ocenie celowości przyjmowania Polski i innych krajów do Paktu uwidoczniły się wyraźnie podczas piątego spotkania ministrów spraw zagranicznych Polski, Francji i Niemiec, które miało miejsce 26 października 1995 r. w Paryżu. W komunikacie końcowym za kluczowy element bezpieczeństwa europejskiego trzej dyplomaci uznali Sojusz Północnoatlantycki. Nieco śmielej wyrażono poparcie dla polskich aspiracji do członkostwa: „Francja i Niemcy liczą na poszerzenie NATO o państwa demokratyczne ze Wschodu i sprzyjają temu w ramach ewolucyjnego procesu, uwzględniającego współpracę polityczną i bezpieczeństwo na obszarze całej Europy”. Ze względu na stanowisko Moskwy, podkreślono, że dalszy rozwój wydarzeń w Europie nie może doprowadzić do wyobcowania Rosji z rodziny narodów europejskich, gdyż groziłoby to nowymi podziałami na kontynencie<sup>20</sup>.

Końcowym akordem negocjacji państw wyszehradzkich z NATO stało się podpisanie 16 grudnia 1997 r. w Brukseli z udziałem ministrów spraw zagranicznych Czech, Węgier i Polski „Protokołu przystąpienia”. Ostatnią przeszkodą na drodze do uzyskania członkostwa była ratyfikacja protokołu przez parlamenty krajów „16”. Oficjalne przyjęcie Polski, Czech i Węgier do sojuszu odbyło się 12 marca 1999 r. w Independence w USA.

Kiedy zaproszenie Polski do Paktu Północnoatlantyckiego zostało przesądzone, Francja zdecydowała się na aktywizację współpracy wojskowej w ramach Trójkąta Weimarskiego. W trakcie pierwszego po trzyletniej przerwie, warszawskiego spotkania ministrów obrony Trójkąta (2–3 lutego 1997 r.) w którym uczestniczyli Stanisław Dobrzański, Charles Millon i Volker Rühle podpisano „Inicjatywę Ministrów Obrony Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Francuskiej i Rze-

---

<sup>19</sup> J. Gryz, *Współpraca wojskowa Polski, Francji i Niemiec*, [w:] *Polska-Niemcy. Partnerzy w nowej Europie*, red. A. Podraza, Lublin 2003, s. 70.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

czypospolitej Polskiej dotycząca intensyfikacji trójstronnej współpracy polityczno-wojskowej i wojskowej”. W zasadzie można stwierdzić, że dopiero dzięki tej decyzji Polska *de facto* została na równych prawach włączona do francusko-niemieckiej współpracy wojskowej. Szczegółowe zasady, zgodnie z zapisami „Inicjatywy”, przedstawili delegowani do Wspólnej Wojskowej Grupy Koordynacyjnej zastępcy Szefów Sztabów oraz przedstawiciele departamentów Ministerstw Obrony odpowiedzialnych za politykę wojskową<sup>21</sup>. Do realizowanych od 1994 roku form współpracy w kwestii bezpieczeństwa europejskiego włączono przedsięwzięcia z zakresu szkolenia operacyjno-taktycznego poprzez wspólne przeprowadzenie minimum jednego ćwiczenia każdego z rodzajów sił zbrojnych oraz szeregu dwustronnych i trójstronnych ćwiczeń szczebla taktycznego. Strona francuska, w ramach zapowiadanych w Inicjatywie ćwiczeń dwustronnych, ograniczała ich zakres do wspólnych manewrów sił przeznaczanych do realizacji operacji pokojowych. Wspólne przedsięwzięcia przewidywać realizację podstawowych zadań sił pokojowych dotyczących akcji blokadowych, ratownictwa morskiego czy też rozminowywania akwenów morskich<sup>22</sup>.

Przechodząc do szerszej refleksji można powiedzieć, że udział Niemiec i Francji w procesie „przybliżania” Polski do NATO był znaczący, jednakże nie decydujący. Klucze do członkostwa od samego początku spoczywały w Waszyngtonie i nawet największa ofiarność i zaangażowanie ze strony Bonn/Berlina i Paryża w razie kategorycznego sprzeciwu USA nie dałyby żadnych rezultatów. Z drugiej strony bez silnych impulsów płynących głównie z RFN idea poszerzenia NATO na wschód szybko rozbiłaby się o mur nieustępliwości rosyjskiej. Rację więc miał minister obrony Rudolf Scharping, który w wykładzie wygłoszonym w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie 18 czerwca 2002 r. stwierdził, iż „we Germans have supported Poland accession to NATO with great determination”<sup>23</sup>. Niewątpliwie największą zasługą rządu bońskiego było przełamanie oporu Rosjan i skłonienie ich do zaakceptowania idei „poszerzenia”. Cena tego porozumienia nie była niska, gdyż na podstawie Karty Rosja-NATO z 1997 r. Moskwa otrzymała prawo współdecydowania w wielu sprawach dotąd zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sojuszu. Było to poniekąd zasługą Francji, luźno związanej z Paktem, która nie kryła swojej fascynacji Rosją. Nie ulega wątpliwości, że francuska akceptacja rozszerzenia strategicznego sojuszu z Niemcami o Polskę i wsparcie jej starań o członkostwo w NATO wynikała z konieczności dotrzymania kroku Niemcom w ich polityce środkowoeuropejskiej. Ten strategiczny wybór, który powodował uznanie Polski za najważniejszego partnera w Europie Środkowej podyktowany

---

<sup>21</sup> Treść Inicjatywy Ministrów Obrony Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Francuskiej i Rzeczypospolitej Polskiej zob. „Przegląd Środkowoeuropejski” 1998, nr 20/21.

<sup>22</sup> B. Koszel, *Trójkąt Weimarski*, op. cit., s. 58.

<sup>23</sup> „German and Poland in a Changing NATO”. *Speech of the German Minister of Defence, Rudolf Scharping, at the Academy for National Defence in Warsaw on 18 June 2002*, <http://www.bmvg.de>.

był nie tyle przyznaniem Polsce kluczowej roli w regionie, ale koniecznością zmuszenia Niemiec do realizacji wspólnej polityki europejskiej uwzględniającej interesy V Republiki.

Współpracę wojskową w ramach Trójkąta Weimarskiego poważnie utrudniło polskie zaangażowanie się w Irak po stronie USA w początkach 2003 r. i słynny list 8 europejskich premierów z 31. stycznia 2003 r. wyrażający solidarność z polityką Stanów Zjednoczonych wobec reżimu Saddama Husajna. W Paryżu i Berlinie uważano, że nie ma żadnych poważnych podstaw do interwencji wojskowej w tym kraju i nie ma zgody na awanturniczą politykę prezydenta George'a W. Busha. Ostrze krytyki niemieckiej i francuskiej zwróciło się przeciwko Polsce. W RFN podpis L. Millera pod listem potraktowany został jako wyraz niewdzięczności za niemieckie zaangażowanie dla polskich starań o członkostwo w UE i próbę podminowania europejskiej tożsamości obronnej. Nie starano się zrozumieć motywów polskich, proamerykańskich działań, wyolbrzymiano natomiast fakt nie poinformowania kanclerza G. Schrödera o polskich zamiarach. Zadawano pytanie, czy Polska rozumie sens integracji europejskiej i czy jej zaproszenie do członkostwa w Unii nie było politycznym błędem. Podobne negatywne opinie, lecz na jeszcze większą skalę powielano we Francji. Prezydent J. Chirac publicznie strofował sygnatariuszy „listu 8”, a w szczególności Polskę, zalecając jej bardziej wstrzeźliwe zachowania (*avait perdu une occasion de se taire...*)<sup>24</sup>. Kolejny list 10 szefów państw tzw. grupy wileńskiej (Litwa, Łotwa, Estonia, Słowenia, Słowacja, Rumunia, Bułgaria, Macedonia, Chorwacja, Albania i Chorwacja) dodatkowo podzielił kontynent – zgodnie z terminologią amerykańskiego sekretarza obrony Donalda Rumsfelda na „starą” i „nową” Europę<sup>25</sup>.

Dla bezstronnych obserwatorów życia politycznego było bezsporną sprawą, że Trójkąt Weimarski nie zdał egzaminu i zawiodła jedna z jego głównych funkcji – prewencyjnego zapobiegania tego typu sytuacjom i kryzysom. Nie doszło do żadnej szybkiej, bezpośredniej konsultacji ministrów spraw zagranicznych i choćby próby zdefiniowania wspólnego stanowiska. Wręcz przeciwnie, dał się zaobserwować powrót do klasycznej *Interessensspiel* i eksponowania przede wszystkim własnych narodowych interesów. Renacjonalizacja polityk państw tworzących Trójkąt Weimarski w całej rozciągłości pokazała deficyty tego ugrupowania i pod znakiem zapytania postawił celowość kontynuacji trójstronnej współpracy w przeszłości<sup>26</sup>.

---

<sup>24</sup> Chirac *attaque de front les pays candidates*, „Le Figaro”, 18.02.2003; *Sans états d'âme, la Pologne s'est placée sous le parapluie américain*, „Le Monde”, 17.02.2003.

<sup>25</sup> *Dix pays d'Europe signent une lettre en faveur de la campagne de Washington contre Bagdad*, „Le Monde”, 6.02.2003.

<sup>26</sup> K. Miszczak, *Przyszłość Trójkąta Weimarskiego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, „Przegląd Środkowoeuropejski” 2004, nr 37, <http://www.medianet.pl/~ceurorev/numer37/3.htm>.

9 maja 2003 r. doszło we Wrocławiu do wcześniej już zaplanowanego spotkania przywódców państw Trójkąta, które miało być próbą znalezienia wyjścia z sytuacji. W podpisanym komunikacie nie kwestionowano głębszej różnicy w ocenie sytuacji międzynarodowej i europejskiej polityki bezpieczeństwa. A. Kwaśniewski zdystansował się jednak do koncepcji budowy europejskich struktur bezpieczeństwa i obrony oddzielonych od NATO, zaproponowanych wspólnie 29 kwietnia 2003 r. w Tervuren przez Francję, Niemcy, Belgię i Luksemburg. Zdecydowanie stwierdził, że jakkolwiek Polska „nie ma wątpliwości odnośnie do wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony”, to uważa, że nie powinna ona „powielać roli NATO ani osłabiać sojuszu transatlantyckiego. Na to nie chcemy się zgodzić. Z polskiego punktu widzenia NATO jest bardzo potrzebne”. Generalnie jednak w dążeniu do poprawienia relacji z Paryżem i Berlinem, Polska obiecała poświęcić jeszcze więcej uwagi i zainteresowania dla budowy wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej<sup>27</sup>.

Po przejściu władzy w Polsce przez koalicję Prawa i Sprawiedliwości, Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin w maju 2006 r., trójstronna współpraca uległa zawieszeniu. Wprawdzie polski prezydent Lech Kaczyński z powodów zdrowotnych nie wziął udziału w obchodach 15-lecia istnienia Trójkąta Weimarskiego w czerwcu 2006 r., ale wcześniej 5 grudnia 2005 r. spotkał się z przywódcami Niemiec i Francji w Mettlach. Tematem przewodnim spotkania Trójkąta Weimarskiego była rola niemieckiej prezydencji w Unii Europejskiej. Niemcom zależało na wsparciu Polski oraz Francji, bo od tego zależał sukces niemieckiej prezydencji w Radzie UE w pierwszej połowie 2007 r. Merkel, Kaczyński i Chirac zapowiedzieli również stworzenie do roku 2012 Weimarskiej Grupy Bojowej i współpracę w dziedzinie kształcenia dyplomatów. Wszyscy trzej przywódcy podkreślili, że ich celem jest pogłębienie wspólnej polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa w Europie. Szefowie państw i rządów Niemiec, Francji i Polski zdecydowanie opowiedzieli się za intensyfikacją współpracy z Ukrainą zwłaszcza w dziedzinie migracji i bezpieczeństwa granic. Uzgodniono poparcie dla nowej kompleksowej umowy z Ukrainą, łącznie z porozumieniem o wolnym handlu UE-Ukraina<sup>28</sup>.

Dopiero w 2010 r. doszło do próby reanimacji Trójkąta Weimarskiego, a miało to związek z przygotowaniem Polski do objęcia przewodnictwa w Radzie UE w 2011 r. i odnowieniem w RFN koalicji chadecko-liberalnej po wyborach w 2009 r. Nowy minister spraw zagranicznych Guido Westerwelle miał ambicje nawiązać do polityki swojego mentora H.-D. Genschera i odnowić weimarską współpracę. Polska w priorytetach swojej prezydencji przewidywała wzmocnienie

---

<sup>27</sup> *Weimarer Dreieck webt an engerem Sicherheitsnetz*, „Die Welt”, 10.05.2003; T. Roser, *Die unerwünschten Drei. In Polen sind zum Treffen mit Berlin und Paris Zweifel an dem Bündnis laut geworden*, „Der Tagesspiegel”, 10.05.2003.

<sup>28</sup> P. Jendroszyk, *Radosny i konkretny Trójkąt Weimarski*, „Rzeczpospolita”, 6.12. 2006; M. Magierowski, *Trójkąt Weimarski – reaktywacja. Polska, Niemcy i Francja chcą zacieśniać współpracę*, „Gazeta Wyborcza”, 4.12.2006.

unijnej polityki bezpieczeństwa i obrony. Już w lutym 2010 r. parlamentarzyści Niemiec, Polski i Francji opowiedzieli się w Berlinie za powołaniem koordynatorów współpracy międzyparlamentarnej wewnątrz Trójkąta Weimarskiego i stworzenie systemu „wczesnego wykrywania kryzysów”.

Z kolei uzgodnione z Niemcami i Francuzami w kwietniu 2010 r. w Bonn kolejne propozycje szły w kierunku powołania do życia stałej unijnej kwatery głównej o charakterze wojskowo-cywilnym, reformy grup bojowych w celu usprawnienia ich działalności w sytuacjach kryzysowych i odświeżenia współpracy pomiędzy NATO i UE za pomocą konkretnych projektów<sup>29</sup>.

W grudniu trzy państwa przesyłały list w tej sprawie na ręce Wysokiej Przedstawiciel ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Catherine Ashton, która pozytywnie odniosła się do tej inicjatywy. W początkach 2011 r. na trzech wysokiej rangi konferencjach przedstawiciele państw Trójkąta Weimarskiego wypracowane zostały szczegóły polskiej prezydencji z położeniem nacisku na reformę grup bojowych. W lipcu C. Ashton przedłożyła unijnym ministrom spraw zagranicznych raport opierający się na ustaleniach państw Trójkąta. Poza Wielką Brytanią, która zgłosiła zastrzeżenia do koncepcji powołania unijnej kwatery głównej, pozostałe państwa pozytywnie odniosły się do raportu Ashton<sup>30</sup>.

Nieporozumienia pomiędzy Francją, Wielką Brytanią z jednej strony, a Niemcami z drugiej na tle sposobu rozwiązania konfliktu w Libii w marcu 2011 r., spiętrzenie się problemów związanych z kryzysem finansowym strefy euro podcięły próby reanimacji Trójkąta w zakresie WPZiB ale nie do końca. gdyż 5 lipca 2011 r. podpisano porozumienie o powołaniu do życia Weimarskiej Grupy Bojowej (WGB). Decyzja polityczna w tej sprawie zapadła już w 2006 r. na spotkaniu ministrów obrony trzech państw w Krakowie, ale ustalanie konkretnych współpracy przeciągnęło się do pięciu lat. W liczącym ok. 21 tys. żołnierzy kontyngencie na Polskę spadło zadanie pełnienia roli państwa ramowego, co oznaczało wystawienie Dowództwa Operacji, Dowództwa Sił i batalionu manewrowego. Niemcy wzięły na siebie obowiązki w zakresie zabezpieczenia logistycznego, a Francja zabezpieczenia medycznego. Rotacyjny dyżur bojowy WGB sprawowała w pierwszej połowie 2013 r.<sup>31</sup>

Podczas wydarzeń na Ukrainie zimą 2013/2014 wydawało się, że zaistniała możliwość odrodzenia weimarskiej współpracy. Dążenie do zapobieżenia eskalacji krwawej konfrontacji na Majdanie w Kijowie i doprowadzenie do porozumienia pomiędzy rządem i opozycją zainspirowało szefa niemieckiej dyplomacji

---

<sup>29</sup> *Trójkąt Weimarski za europejską polityką obronną*, „Deutsche Welle”, 27.04.2010, <http://www.dw.com/pl/tr%C3%B3jk%C4%85t-weimarski-za-europejsk%C4%85-polityk%C4%85-obronn%C4%85/a-5512301>.

<sup>30</sup> C. Major, F. Fassenberg, *Polens ambitionierte GSV-Agenda. Die polnische EU-Ratspräsidentschaft will die Initiative des Weimarer Dreiecks vorantreiben*, „SWP-Aktuell” 2011, Nr 34, [http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/aktuell/2011A34\\_mjr\\_wsb\\_ks.pdf](http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/aktuell/2011A34_mjr_wsb_ks.pdf).

<sup>31</sup> *Koniec dyżuru Weimarskiej Grupy Bojowej UE*, „Dziennik Zbrojny”, 30.06.2013.

Franka-Waltera Steinmeiera, aby wspólnie z polskim ministrem spraw zagranicznych Radosławem Sikorskim i jego francuskim odpowiednikiem Laurentem Fabiusem szukać na Ukrainie polubownego rozwiązania. Nie działa się to jednak pod szyldem WPBiO lecz właśnie reanimowanego na ten czas Trójkąta Weimarskiego. Prasa polska trafnie stwierdzała, że Francja ze względu na bardzo dobre relacje z Rosją od początku nie chciała mieć z tym kryzysem nic wspólnego, a nastawienie wobec sytuacji na Ukrainie zmieniła dopiero po namowie innych państw unijnych. Szef francuskiego MSZ miałby wręcz zostać zaciągnięty przez R. Sikorskiego i F.-W. Steinmeiera do Kijowa, przez co ostatecznie potwierdził francuską akceptację dla wspólnego stanowiska państw UE<sup>32</sup>.

Misja powiodła się. 21 lutego 2014 r. wymuszono porozumienie pomiędzy rządem i opozycją. Zaprzestano rozlewu krwi, prezydent Wiktor Janukowicz zbiegł do Rosji i zapoczątkowano budowę nowego rządu<sup>33</sup>. Idąc jeszcze za ciosem trzej ministrowie spraw zagranicznych na szczycie w Weimarze 31. marca 2014 r. wyrazili sprzeciw wobec zaanektowaniu przez Rosję Krymu i poparcie dla starań Ukrainy w celu podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE<sup>34</sup>.

W opinii wielu komentatorów polski minister spraw zagranicznych R. Sikorski pragnął wykorzystać konflikt na Ukrainie do zacieśnienia weimarskiego współdziałania. Ta próba nie powiodła się. Eskalacji konfliktu po zajęciu Krymu przez Rosję i wybuchu walk we wschodniej Ukrainie zapobiec miał nie Trójkąt Weimarski, lecz tzw. format normandzki. Powstał on 6 czerwca 2014 r. podczas spotkania A. Merkel, F. Hollande'a, prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki i Władimira Putina z okazji kolejnej rocznicy lądowania aliantów w północnej Francji i prawdopodobnie na życzenie Kremla Polska została z niego wyłączona. W zgodnej opinii Berlina i Paryża silnie proukraińska i antyrosyjska Polska byłaby balastem blokującym możliwości porozumienia z Rosją<sup>35</sup>.

Niewielka wartość Trójkąta Weimarskiego ujawniła się podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych 24 października 2014 r. w La Celle Saint-Cloud pod Paryżem. Nieprzekonująco brzmiały słowa nowego polskiego ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny, że Trójkąt Weimarski „ma nie tylko przeszłość, ale i może także być skuteczny”. Rozmowy w zasadzie ograniczyły się do *tour d'horizon* w różnych kwestiach: od walki z epidemią wirusa eboli, ogranicze-

---

<sup>32</sup> A. Barabas, *Prasa polska wobec zaangażowana Niemiec i Francji w kryzys polityczny na Ukrainie (luty–maj 2014)*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2015, nr 2, s. 105.

<sup>33</sup> S. Lehnartz, F. Kellermann, *Der diplomatische Coup des Frank-Walter Steinmeier*, „Die Welt”, 22.02.2014; P. Doliger, *Le Triangle de Weimar à l'épreuve de la crise ukrainienne*, „Allemaigne d'aujourd'hui” 2014, No. 209, s. 3–16.

<sup>34</sup> *Wspólne oświadczenie w sprawie Ukrainy. Ministrów Spraw Zagranicznych Trójkąta Weimarskiego Franka-Waltera Steinmeiera (Niemcy), Laurenta Fabiusa (Francja) i Radosława Sikorskiego (Polska) złożone dnia 31 marca 2014 r. w Weimarze, Niemcy*, <https://www.msz.gov.pl/resource/12ff4568-5abe-4311-88d2-d88c6a748873:JCR>.

<sup>35</sup> M. Gonzalez, *Mission commune à Kiev. Les nouveaux défis du Triangle de Weimar*, „Dokumente. Zeitschrift für den deutsch-französischen Dialog” 2015, Nr 3, s. 10–12.

nia emisji dwutlenku węgla, po reformę europejskiej polityki sąsiedztwa i zwiększenie pomocy dla Ukrainy<sup>36</sup>.

Do tematu wzmocnienia WPBiO oraz Europejskiej Polityki Sąsiedztwa ministrowie spraw zagranicznych powrócili na spotkaniu we Wrocławiu w początkach kwietnia 2015 r. Podpisali wspólny list skierowany do Wysokiej Przedstawiciel UE Federiki Mogherini, w którym postulowali potrzebę dalszego wzmocnienia WPBiO<sup>37</sup>.

Nieco wcześniej, bo 30 marca 2015 r. po raz pierwszy od 2006 r. odbyło się trójstronne spotkanie ministrów obrony z udziałem Tomasza Siemoniaka, Ursuli von der Leyen i Jeana-Yvesa le Drian. Spotkanie miało służyć pogłębieniu wzajemnych konsultacji i prowadzeniu strategicznej dyskusji na temat podniesienia poziomu bezpieczeństwa w ramach UE i NATO. Uczestnicy spotkania podkreślili, że państwa Trójkąta Weimarskiego chcą wnieść własny wkład do WPBiO UE, w związku z czym planują przyspieszenie prac nad nową strategią europejskiej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa i będą aktywnie wspierać działania w zakresie szkolenia, doradztwa, wspólnych manewrów i innych posunięć zwiększających ich zdolność obronną. Ważnym elementem takich działań miało być wprowadzenie nowego sprzętu na wyposażenie sił zbrojnych, skutecznego w razie wojny hybrydowej i cybernetycznej. Dużą rolę odegrać tutaj miałyby współpraca w ramach Europejskiej Agencji Obrony<sup>38</sup>.

Nowy rząd Prawa i Sprawiedliwości w kwestii funkcjonowania Trójkąta Weimarskiego wysyłał sprzeczne sygnały. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” 6 kwietnia 2016 r. minister Witold Waszczykowski twierdził, że pomimo gotowości Polski do kontynuacji współpracy w ramach Trójkąta we Francji i Niemczech nie ma chęci do ożywienia weimarskiej współpracy, gdyż ta formuła w tamtejszych opiniach się wyczerpała. Po zaprzeczeniach ministrów Steinmeiera i Fabiusa, 19 kwietnia 2016 r. w Warszawie zarówno polski, jak i niemiecki szef dyplomacji zgodnie wypowiedzieli się za „aktywnym” Trójkątem Weimarskim. Możliwości intensyfikacji współpracy na różnych płaszczyznach miałyby zostać opracowane podczas obchodów 25-lecia istnienia Trójkąta Weimarskiego w czerwcu 2016 r.<sup>39</sup>

---

<sup>36</sup> *Spotkanie Trójkąta Weimarskiego pod Paryżem 24.10.2014*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, [http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/spotkanie\\_trojkatu\\_weimarskiego\\_pod\\_paryzem](http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/spotkanie_trojkatu_weimarskiego_pod_paryzem).

<sup>37</sup> *Szefowie dyplomacji Trójkąta Weimarskiego we Wrocławiu*. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, [http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/szefowie\\_dyplomacji\\_trojkatu\\_weimarskiego\\_we\\_wroclawiu](http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/szefowie_dyplomacji_trojkatu_weimarskiego_we_wroclawiu).

<sup>38</sup> *Gemeinsame Presseerklärung im Anschluss an das Treffen der Verteidigungsminister des Weimarer Dreiecks am 30. März 2015 in Potsdam*, Bundesministerium der Verteidigung, [http://www.bmvg.de/portal/a/bmvg/!ut/p/c4/NYzBCsIwEET\\_KJtUPejNUgSP9aDGi6TtEheapGy38eLHm4LOwJvDg4EHIEaXyTuhFN0Id7A9Hbq36kL2amKcZ\\_xNIBGkcYkeo3LcvyG\\_K212cFtfBl-R9iigrBaNQoWcnidWUWMbVLMzFKBrAatPU2uh\\_zGd\\_3Z5au6mq51xfYArh-AWDdDFq](http://www.bmvg.de/portal/a/bmvg/!ut/p/c4/NYzBCsIwEET_KJtUPejNUgSP9aDGi6TtEheapGy38eLHm4LOwJvDg4EHIEaXyTuhFN0Id7A9Hbq36kL2amKcZ_xNIBGkcYkeo3LcvyG_K212cFtfBl-R9iigrBaNQoWcnidWUWMbVLMzFKBrAatPU2uh_zGd_3Z5au6mq51xfYArh-AWDdDFq).

<sup>39</sup> *Waszczykowski i Steinmeier za aktywnym Trójkątem Weimarskim*, „Gazeta Wyborcza”, 19.04.2016; *Niemiecki dyplomata: Nieprawda, że Niemcy nie są zainteresowane Trójkątem Weimarskim*, „Deutsche Welle”, 7.04.2016, <http://www.dw.com/pl/niemiecki-dyplomata-n>



## Podsumowanie. Scenariusze na przyszłość

Powstanie Trójkąta Weimarskiego było niewątpliwie sukcesem dyplomacji polskiej. Na pierwszy plan wysuwało się wspieranie aspiracji Polski do członkostwa w NATO i UE i ten cel został osiągnięty. Jako forum wymiany myśli i ścierania się poglądów Trójkąt spełnił swoje zadanie. Nie zadawał jednak w Polsce tych, którzy liczyli na trwałe i niewzruszony sojusz polsko-francusko-niemiecki i otwarcie go na współpracę w różnych obszarach. Kolejne lata przynosiły ostudzenie zapałów. Konkretnie plany kooperacji jakkolwiek godne podkreślenia rozmijały się z nadmiernie rozbudzonymi oczekiwaniami. Górze brały opinie krytyczne, że z wymiany poglądów niewiele dla Polski wynika. obrońcy Trójkąta podkreślali jego zasługi dla wprowadzenia Polski do NATO i UE. Wskazywano przy tym, że żadnemu państwu byłego bloku wschodniego nie udało się stworzyć podobnej struktury pomimo inicjatyw podejmowanych przez niektóre państwa środkowoeuropejskie.

Najważniejszą wadą Trójkąta Weimarskiego jest to, że nie był on nigdy trójkątem „równobocznym” państw o porównywalnych potencjałach. Przez wiele lat jego istnienia Polska była traktowana jako „junior partner”. Ta wada konstrukcyjna nie dyskredytowała jego w pierwszych latach. Dzięki Trójkątowi Polska zyskiwała poparcie dwóch największych potęg w UE i nabierała politycznego doświadczenia. Problem asymetrii stawał się coraz bardziej widoczną przeszkodą, kiedy trzeba było przekształcić Trójkąt w porozumienie trzech partnerów kształtujących politykę europejską. W sytuacjach, kiedy był on najbardziej potrzebny, np. w kwestii irackiej, określenia długofalowej polityki wobec Rosji, Trójkąt Weimarski był na ogół dysfunkcyjny. W nowych realiach XXI w. przed Trójkątem rysują się różne możliwe scenariusze jego rozwoju. Najbardziej prawdopodobne wydają się te sformułowane przez autora tego artykułu w 2009 r., które tylko w niewielkim stopniu można zmodyfikować:

1. Rezygnacja z trójstronnej współpracy. Polska, Francja i Niemcy oświadczają, że misja Trójkąta uległa wyczerpaniu, a jego cele zostały wypełnione. Nie ma potrzeby wzmacniania jego konstrukcji, gdy w Unii Europejskiej system podejmowania decyzji opiera się raczej na doraźnych koalicjach i porozumieniach.
2. Trójkąt Weimarski jako symbol (*decorum*). 25-letni bilans Trójkąta należy uznać za pozytywny. Harmonizował on interesy Polski, Francji i Niemiec w Europie, przyczynił się do stabilizacji UE i ułatwiał jej ekspansję w Europie Środkowej i Wschodniej. Ze względu na tradycję i obecne polityczne uwarunkowania należy Trójkąt utrzymać przy życiu. Szefowie rządów i państw, podobnie jak ministrowie różnych resortów powinni nadal się spotykać i prowadzić wymianę informacji i konsultować swoje stanowiska. Podczas tych spotkań nie dochodziłoby do żadnych wiążących ustaleń.

3. Trójkąt Weimarski jako ważny element koordynacji i wdrażania Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. W tym scenariuszu Trójkąt Weimarski odgrywałaby decydującą rolę w zbliżaniu państw Europy Wschodniej (głównie Ukrainy), państw kaukaskich (Gruzja) i krajów Afryki Północnej (Tunezja) do norm i standardów UE. Polska żywotnie zainteresowana stabilizacją sytuacji u swoich wschodnich sąsiadów jednocześnie musiałaby wspierać wysiłki Francji idące w tym samym kierunku w Afryce Północnej. Należy oczekiwać, że Niemcy akceptowałyby taki podział ról i obowiązków.
4. Reanimacja Trójkąta Weimarskiego. Idei wzmocnienia polsko-francusko-niemieckiej współpracy należy dodać nowych impulsów, szczególnie po udanej misji weimarskiej trójki do Kijowa. Jak się wydaje w drugiej dekadzie XXI w. w obliczu wielu zagrożeń dla integracji europejskiej Francja i Niemcy i Polska widzą potencjał rozwojowy Trójkąta. Otwarte pozostaje pytanie, czy wystarczy politycznej woli i konsekwencji w działaniu. W tej sytuacji należy przemyśleć, w jakich obszarach należy wybrać priorytety i punkty ciężkości. Z pewnością do czołowych należy współpraca na rzecz efektywniejszego kształtowania WPZiB oraz WPBiO. Dobrym przykładem jest utworzenie Weimarskiej Grupy Bojowej.

Olbrzymie znaczenie należy przywiązywać do oddolnych inicjatyw w trzech państwach wspierających funkcjonowanie trilateralnej współpracy. Tworzenie „małych Trójkątów Weimarskich” w postaci gospodarczej współpracy regionalnej, wymiany młodzieżowej, kooperacji kulturalnej i naukowej, zakładanie klubów weimarskich i trójstronnych stowarzyszeń jest najlepszym sposobem wzmocnienia weimarskiej konstrukcji i przywracania jej żywotności. Wiele takich inicjatyw jest już obecnie realizowanych<sup>40</sup>. Generalnie należy wspierać takie pomysły, które społeczeństwu trzech państw przybliżyć będą idee Trójkąta i celowość jego dalszego istnienia.

### **The Weimar Triangle: balance and perspectives for cooperation**

The author analyzes the genesis of the Weimar Triangle and its contribution to Polish integration with NATO and the European Union. Despite many differences, and differences in interests between the three partners, the result is positive. Major opportunities for Triangle should be sought in the intensification of cooperation in the Common Security and Defence Policy of the European Union. In the author's opinion, should strengthen its functioning by the creation of small informal "Weimar Triangle".

**Key words:** Poland-Germany-France – The Weimar Triangle

---

<sup>40</sup> Zob. przykłady: *Deutschland – Frankreich – Polen seit 1945*, hrsg. C. Defrance, Berlin 2014; B. Koszel, *Rezygnacja, czy wzmocnienie współpracy trójstronnej? Droga od pogrzebu Trójkąta Weimarskiego do jego rewitalizacji*, [w:] *Trójkąt Weimarski w Europie. Das Weimarer Dreieck in Europa. Le Triangle de Weimar en Europe*, red. K.H. Standtke, Toruń 2009, s. 256–283; idem, *Das Weimarer Dreieck: Leistungen und Zukunftsszenarien*, „Welt Trends. Das außenpolitisches Journal” 2015, Nr 110, s. 36–38.